

Michał Gęsiarz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Pod rękę z Pol Potem. Komunistyczna Partia Robotników wobec Czerwonych Khmerów 1975–1981

Hand in Hand with Pol Pot. The Workers' Communist Party
in Relation to the Khmer Rouge 1975–1981

The aim of this article is to examine relations between the Norwegian Workers' Communist Party and Pol Pot's Democratic Kampuchea between 1975 and 1981. The Norwegian Maoist movement held a deeply positive view of the Khmer Rouge regime, which resulted in its sending a delegation to Phnom Penh in September 1978. In the article I will analyze how they interpreted the regime, focusing on delegates' memoirs and debates after the fall of the Khmer Rouge government.

Key words: Workers' Communist Party, Norwegian left-wing politics, Maoism, totalitarianism, Cambodia

Słowa kluczowe: Komunistyczna Partia Robotników, norweska lewica, maoizm, totalitaryzm, Kambodża

Wstęp

Norweska scena polityczna lat 60. i 70. XX wieku charakteryzowała się działaniem rozbudowanych organizacji maoistowskich. Jakkolwiek Komunistyczna Partia Robotników (nor. Arbeidernes kommunistparti, dalej: AKP)¹ nie odniosła nigdy sukcesu wyborczego i politycznie pozostała marginalnym ekstremum, pewne aspekty jej funkcjonowania odbiły się głośnym echem w norweskim społeczeństwie. Jednym z nich są poglądy środowiska AKP na Kambodżę w okresie rządów Czerwonych Khmerów, a więc w latach 1975–1979. Czteroletni okres

¹ W latach 1973–1990 do nazwy partii dodawano przyrostek marxist-leninstene, a do skrótu przyrostek m-l. Było to zgodne z zasadami nazewnictwa partii maoistowskich w całej Skandynawii – oznaczało to odróżnienie się od partii proradzieckich. W niniejszym artykule użyto skrótu AKP bez wyróżnika m-l ze względu na charakter analizy poświęconej wyłącznie tej organizacji.

funkcjonowania Demokratycznej Kampuczy pod wodzą Pol Pota był jednym z najbardziej krwawych epizodów związanych z projektami wprowadzenia komunizmu w krajach Trzeciego Świata².

Komunistyczna Partia Robotników została utworzona w roku 1973, będąc niejako zwieńczeniem formacji ruchu maoistowskiego w Norwegii. Wywodzące się z młodzieżówki socjalistycznej środowisko rozwinęło się na fali dwóch sprzeciwów – globalnego wobec wojny w Wietnamie oraz lokalnego wobec członkostwa we Wspólnocie Europejskiej (norweskie referendum z roku 1972). Norwescy maoiści rozwinęli wiele instytucji wydawniczych i kulturalnych, a ich matecznikiem były uniwersytety w Oslo i Bergen. Radykalne skrzydło młodej inteligencji było motorem napędowym organizacji i to wewnątrz tej grupy rodziła się teoretyczna i ideowa podbudowa wsparcia dla azjatyckich reżimów komunistycznych. Działalność partyjna nie przyniosła spodziewanych efektów – w wyborach parlamentarnych w roku 1973 utworzona przez maoistów koalicja wyborcza zdobyła 0,4% poparcia. Na przestrzeni lat 70. i 80. ruch pozostał istotną częścią społeczności akademickiej oraz kontrkultury, jednak jego wpływ z czasem zaczął maleć.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie związku norweskich maoistów z Demokratyczną Kampuczą³ ze szczególnym uwzględnieniem przebiegu delegacji do Phnom Penh i późniejszej rewizji poglądów wyrażonej w debatach na łamach partyjnej prasy. Analiza ta składa się z trzech głównych aspektów. Rolę wstępu pełni stosunek AKP do zwycięstwa Czerwonych Khmerów w 1975 roku. Druga kwestia to praktyczne działania, wśród których najważniejszym jest wyjazd czteroosobowej delegacji AKP do Kambodży na zaproszenie Pol Pota jesienią roku 1978. Ostatni wątek poddany analizie to reakcja norweskich maoistów na upadek reżimu oraz związane z nim debaty i rewizje partyjnej linii. W tej części omówione zostanie, w jaki sposób kolejne informacje docierające z Indochin wpływały na rewizję poglądów dotyczących reżimu, z uwzględnieniem rozważań nad pojęciem ludobójstwa.

Za podstawowy materiał źródłowy posłużyły teksty publikowane w czasopiśmie *Røde Fane* (pol. Czerwony Sztandar). Wydawnictwo to było jednym z podstawowych organów prasowych AKP, poświęconym debatom i rozważaniom

² Pojęcie „Trzeci Świat” pojawiało się historycznie w różnych ujęciach. Analizując literaturę maoistowską, należy mieć na uwadze, że pojawia się ono w rozumieniu wywiedzionym z ideologii Mao Zedonga. System ten dzielił państwa na supermocarstwa (Pierwszy Świat), mocarstwa rozwijające się (Drugi Świat) i narody wyzyskiwane (Trzeci Świat). Klasyczne ujęcie politologiczne okresu Zimnej Wojny określa Pierwszy Świat jako blok państw zachodnich, Drugi Świat jako blok wschodni, natomiast Trzecim Światem były państwa niezaangażowane.

³ Nazwą „Demokratyczna Kampucza” określa się Kambodżę w latach 1975–1979. W niniejszym artykule stosowane są obie nazwy, przy czym „Kambodża” odnosi się generalnie do kraju, natomiast „Demokratyczna Kampucza” konkretnie do państwa rządzonego przez Czerwonych Khmerów.

wokół teorii marksistowskiej. Przebieg norweskiej delegacji do Demokratycznej Kampuczy opisany został na podstawie relacji dwójki delegatów, Påla Steigana i Elisabeth Eide, opublikowanej w tomie *Overfallet på Kampuchea. Hvorfor angrep Vietnam?* (pol. *Atak na Kampuczę. Dlaczego Wietnam zaatakował?*) pod redakcją Liv Jørgensen (1979).

Wśród najważniejszych opracowań dotyczących AKP i rozwijających wątek związków z Czerwonymi Khmerami wspomnieć należy *Den store ml-boka* (pol. *Wielka księga marksizmu-leninizmu*) stanowiącą zwieńczenie prac Kaderprosjektet pod redakcją Nikolai Brandala i Jona Rognliena (2009a). Wątek Kambodży, zasygnalizowany raczej niż rozwinięty, pojawia się również na kartach *Mao, min Mao. Historien om AKPs vekst og fall* (pol. *Mao, mój Mao. Historia rozwoju i upadku AKP*), pozycji będącej podsumowaniem badań Hansa Pettera Sjøli (2005). Cennym opracowaniem jest praca magisterska opublikowana przez Ivara Kristoffera Nilsena (2014) zatytułowana *ML-bevegelsen og krigen i Kambodja, 1970–1975* (pol. *Ruch maoistowski i wojna w Kambodży 1970–1975*). Jakkolwiek Nilsen skupia się w niej na doniesieniach medialnych z okresu poprzedzającego przejście władzy przez Czerwonych Khmerów, jego badania stanowią podbudowę analizy późniejszego okresu oraz zawierają w sobie próbę scharakteryzowania źródeł zapatrywań maoistów na terror w Demokratycznej Kampuczy. W języku polskim historia AKP przybliżona została w artykule: *Towarzysz Stalin, czyli rodzina Nordby: norweski ruch maoistowski i jego wpływ na kulturę* Karoliny Drozdowskiej opublikowanym na łamach czasopisma *Kultura i Polityka* (2017).

1. „Niech żyje wolna Kambodża!” – ekscytacja roku 1975

„Wojna ludowa zwyciężyła w Indochinach⁴” ogłoszono dumnie w trzecim numerze *Røde Fane* z roku 1975 (Anonimowy 1975a: 1). Doniesienia o konsekwentnych zwycięstwach komunistów w Kambodży i Wietnamie Południowym zostały określone jako zwiastun upadku amerykańskiego imperializmu w Azji Południowo-Wschodniej. Wieści z Dalekiego Wschodu wzbudzały w środowisku AKP entuzjizm oparty na wierze w radykalny postęp ruchów wyzwolńczych w Trzecim Świecie. Maoistowska koncepcja „wojny ludowej”, głosząca potrzebę prowadzenia zbrojnej walki z masowym poparciem ludności wiejskiej w celu wyniszczenia spychanego coraz głębiej na prowincję wroga, zdawała się zwyciężać w starciu z różnymi modelami wyzwolenia.

Autorzy odezwy zinterpretowali zwycięstwo w Kambodży jako otwarcie nowej epoki. Upatrywano w nim klęskę obu imperializmów, przeciw którym

⁴ Jeżeli nie zaznaczono inaczej, tłumaczeń dokonał Michał Gęsiarz.

powstawał maoizm – amerykańskiego i sowieckiego (Anonimowy 1975b: 5). Triumf Czerwonych Khmerów miał być realnym „zwycięstwem ludowym”, odniesionym w wyniku sojuszu między robotnikami, chłopami oraz narodową burżuazją. Ten nowy model zwiastować miał możliwość budowy komunizmu bez szukania oparcia w światowych mocarstwach. Argumentowano, że socjalizmu „nie można dostać w prezencie”, gdyż musi on zostać wywalczony na drodze zbrojnej, co stanowi podstawę sukcesu maoizmu na światowej lewicy (Anonimowy 1975b: 6).

Artykuł obwieszczający zwycięstwo we Phnom Penh zakończony został słowami *Propozycji dotyczącej linii generalnej międzynarodowego ruchu komunistycznego* – dokumentu wystosowanego przez Komunistyczną Partię Chin do Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego 30 marca 1963 roku i uznawanego za jedną z podstaw maoizmu wdrażanego przez skandynawskie ruchy maoistowskie. W artykule zacytowano fragment ósmego rozdziału odezwy, głoszącego: „sprawa światowej rewolucji proletariackiej zależy od wyników walk rewolucyjnych ludów tych kontynentów, ludów, które stanowią przeważającą część ludności świata”⁵ (Anonimowy 1975b: 6–7). Wieści dochodzące z Indochin mogły zatem jawić się norweskim maoistom jako faktyczna realizacja koncepcji politycznych zawartych w przyjętej przez nich dekadę wcześniej doktrynie maoistowskiej. Swoje zadanie działacze AKP postrzegali jako potrzebę przedstawienia sytuacji Indochin norweskiemu społeczeństwu i sprawienia, by sprawa ta została przez nich zrozumiana jako awangarda walki z imperializmem i reakcjonizmem także na Półwyspie Skandynawskim. Wszak, jak pisali w cytowanej odezwie chińscy komuniści, „antyimperialistyczna walka rewolucyjna narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej nie jest bynajmniej problemem regionalnym, lecz sprawą o znaczeniu powszechnym, związaną ze sprawami rewolucji światowej międzynarodowego proletariatu” (Anonimowy 1975b: 6–7).

Dla uzupełnienia tych wizji warto streścić zapatrywania AKP na sytuację w Kambodży w latach 1953–1975. Niepodległa od 1953 roku Kambodża była widziana jako państwo, w którym według teorii leninowskiej dokonała się rewolucja burżuazyjna, nieprzekształcona w rewolucję socjalistyczną. Penetracja kraju przez zagraniczny kapitał spowodowała ugruntowanie kapitalizmu, a tradycje rzemieślnicze i spółki państwowe odcięte zostały od dofinansowania kosztem importów z Ameryki. Spowodowało to podział rodzimej klasy średniej na „burżuazję narodową”, skupioną wokół księcia Sihanouka, i „burżuazję kompradorską”, związaną z proamerykańskim generałem Lonem Nolem. Po roku 1963, kiedy Sihanouk zerwał więzy ekonomiczne z Zachodem, rozpoczął się okres walk o władzę, sfinalizowany zamachem i przejęciem władzy przez stronnictwo Lona Nola. Polity-

⁵ Fragmenty odezwy zaczerpnięte zostały z polskiego tłumaczenia wykonanego przez Maoistowski Projekt Dokumentacyjny (*Propozycja dotycząca linii generalnej...* 1963).

ka Sihanouka została określona jako „skazana na niepowodzenie” wobec rosnących wpływów prozachodniej opozycji, która wygrała wolne wybory w 1966 roku (Anonimowy 1976a: 63).

Trwające w latach 1970–1975 walki uznane zostały za właściwy model mobilizacji mas społecznych. Program Zjednoczonego Frontu Narodowego Kambodży (Front uni national du Kampuchéa, FUNK)⁶ stawiano za przykład organizacji społeczeństwa na drodze do komunizmu, wskazując między innymi na zjednoczenie wszystkich klas w walce o narodową niezależność oraz zapowiedź demokratycznego podziału ziemi i przeprowadzenia racjonalnej industrializacji (Anonimowy 1976a: 66–67). Skuteczność tej polityki miała zostać dowiedziona już w pierwszym roku wojny, gdy siły rewolucyjne przejęły kontrolę nad większością kraju. Phnom Penh zostało zdobyte wiosną 1975 roku, bez wsparcia zewnętrznego dla ruchu oporu, co uznane zostało za wzór i dowód na ostateczny upadek „socjal-imperialistycznych” wizji Związku Radzieckiego.

2. Z wizytą u Pol Pota

Ideowa fascynacja Kambodżą lat 70. pozostałaby jednak nieznacznym elementem lewicowego folkloru, gdyby nie poszły za nią realne działania polityczne. Od roku 1975 działało Stowarzyszenie Przyjaźni Norwegia – Kambodża (Vennskapsambandet Norge – Kampuchea, VNK) (Rognlien, Brandal 2009b: 86), którego deklaratywnym celem było wzmocnienie współpracy między oboma krajami i walka o dobre imię komunistycznej Kambodży w norweskim społeczeństwie. Następne trzy lata przyniosły publikację pochwalnych artykułów na łamach *Røde Fane* i *Klassekampen*, jednak kluczowy dla bezpośrednich kontaktów okazał się rok 1978, kiedy reżim Pol Pota otworzył bramy kraju, wskutek czego zaproszono delegacje zachodnich partii maoistowskich. Począwszy od kwietnia, kiedy to doszło do wizyty przedstawicieli amerykańskiej Partii Komunistycznej, do Phnom Penh zaczęły docierać grupy zachodnich komunistów, których po Demokratycznej Kampanii oprowadzać mieli wyselekcjonowani przewodnicy. Europa była reprezentowana między innymi przez gości z Belgii, Szwecji i Jugosławii. Czteroosobowa delegacja Komunistycznej Partii Robotników dotarła na miejsce 23 września 1978 roku (Rognlien, Brandal 2009b: 71). W jej skład weszli: Pål Steigan, Tron Øgrim, Sveinung Mjelde i Elisabeth Eide. Jej przebieg znamy dokładnie z relacji spisanej przez Steigana i Eide opublikowanej w tomie *Overfallet på Kampuchea. Hvorfor angrep Vietnam?* wydanym rok później.

⁶ Nad pełniącym funkcję szerokiego frontu FUNK władzę sprawował GRUNK (Gouvernement royal d'union nationale du Kampuchéa, pol. Królewski Rząd Narodowego Zjednoczenia Kambodży).

Warto w tym miejscu przyrzeć się uczestnikom delegacji. Øgrim wywodził się z rodziny inteligenckiej. Jego rodzice podczas okupacji współpracowali z organizacją wywiadowczą XU. Jako nastolatek poświęcał się lekturze literatury komunistycznej, przerabiając w wieku szkolnym najważniejsze dzieła Marksa i Lenina. Zaczynając swoją polityczną drogę jako orędownik radykalnego pacyfizmu w okresie wojny wietnamskiej, z czasem przeszedł na pozycje rewolucyjnego maoizmu. Razem ze Steiganem należał do grupy z Bryn, komórki Związku Młodzieży Socjalistycznej (Sosialistisk Ungdomsforbund, SUF), która w 1965 roku rozpoczęła radykalny skręt w lewo. Fascynacja Kambodżą przypadła na okres pracy dziennikarskiej Øgrima, realizowanej w ramach czasopisma *Klassekampen* (pol. *Walka Klas*) i wydawnictwa Oktober (pol. *Październik*). Inaczej potoczyła się kariera Steigana, który w latach 1975–1984 stał na czele Komunistycznej Partii Robotników. Steigan był zatem nie tylko ideologiem, ale również działaczem, którego poglądy miały bezpośrednie przełożenie na model zarządzania partią.

Sveinung Mjelde również wywodził się z dziennikarskiego skrzydła maoistów. Mjelde podobnie jak Øgrim związany był z redakcją *Klassekampen* i wydawnictwem Oktober (Østrem 2010). Podczas prac Kaderprosjektet Mjelde został zaproszony do udzielenia jednego wywiadu, jednak odmówił, wskazując na swój brak zaangażowania w kwestię kambodżańską. Dziennikarską oraz literacką stronę reprezentowała jedyna kobieta, Elisabeth Eide. W latach 80. opuściła ona ruch i stała się jedną z jego krytyczek, była kolejną z osób zaproszonych do współpracy w ramach Kaderprosjektet. W udzielonym na potrzeby projektu wywiadzie wspomniała, że w skład delegacji weszła z polecenia Egila Fossuma, ówczesnego redaktora *Klassekampen* (Rognlien, Brandal 2009b: 83). Istotnie, zarówno podczas chińskiej, jak i kambodżańskiej części wyjazdu pracowała ona nad reportażami oraz wspomnieniami. Delegacja połączyła zatem polityczne i dziennikarskie elity ruchu.

Na miejscu Norwegowie zostali objęci opieką przez dwóch przewodników, w stolicy oczekiwał na nich natomiast Ieng Sary, minister spraw zagranicznych i „brat numer trzy” w systemie politycznym Demokratycznej Kampuczy. Następnie delegacja ruszyła w podróż, która miała przybliżyć im życie w komunistycznej utopii. Szczegóły wyprawy w głąb Kambodży, a w szczególności stopień wyreżyszerowania trasy przez lokalne władze, do dzisiaj pozostawia otwartą furtkę do pytań i rozważań nad funkcjonowaniem omawianego systemu. Zgodnie z relacją Steigana i Eide objazd obfitował bowiem w wizytacje pokazowych obiektów gospodarczych oraz, a być może przede wszystkim, pozornie przypadkowe spotkania z lokalną ludnością. Na dworcu we Phnom Penh delegacja spotkała dwie młode robotnice przedstawiające się jako weteranki walk wyzwoleniczych. Opowiedziały one o warunkach pracy w stolicy i kursach organizowanych dla robotników. Wśród podnoszonych kwestii pojawiło się również wyzwolenie kobiet przyniesione przez rewolucję (Eide, Steigan 1979a: 27–28). Kolejne rozmowy odbywane z pracow-

nikami kolei odsłaniały kulisy cudu gospodarczego dziejącego się w Kambodży, a wątpliwości budzić powinna przede wszystkim szeroka znajomość systemu ekonomicznego kraju, jaką w rozmowach z Norwegami popisywali się „przypadkowi” Kambodżanie.

Delegacja spędziła trzy dni w stolicy i cztery w terenie. Abstrahując od spotkań z lokalną ludnością, Norwegowie zwrócili uwagę na swoistą pustkę w kraju, która najgłębiej odczuwalna była w miastach. Od władz dowiedzieli się, że po ewakuacji w stolicy zostało 60 000 osób (Eide, Steigan 1979a: 20). Na kartach relacji Steigana i Eide decyzja o ewakuacji została przedstawiona jako jeden z pierwszych sukcesów nowej władzy, ratujący przeludnioną stolicę przed klęską głodu i tarciami okresu przejściowego. Exodus ludności na tereny wiejskie miał stanowić powrót do tradycyjnej, wydajnej gospodarki rolnej, a kwestię ponownego zasiedlenia miast określono jako odłożoną do momentu, gdy „warunki na to pozwolą”.

W ramach wyjazdu przewidziano pokazanie elementów społeczno-historycznych, takich jak wizyta w muzeum wojskowym zorganizowanym w dawnej kwaterze Lon Nola. Odwiedzono jedną z największych kooperatyw rolniczych, która po walkach wyzwoleniczych miała zostać podniesiona z gruzów przy wsparciu uchodźców z miast i przekształcona w jeden z najprężniej rozwijających się ośrodków nowej gospodarki. Kolektywizacja została przedstawiona jako proces emancypacji małych i średnich rolników poprzez oddanie im gruntów należących wcześniej do arystokracji, a także jako przykładowy model integracji miejskich uchodźców (Eide, Steigan 1979a: 31–34). Spędziwszy czas na rozmowach z rolnikami i poznawszy to, co zostało przedstawione jako codzienne życie ludu pracującego Demokratycznej Kampuczy, norweska delegacja wyruszyła w kierunku Angkoru, historycznego serca kraju. Świątynia uosabiała symbol narodowej tożsamości, zbudowany rękami niewolników, ukazujący niedolę kambodżańskiego ludu i jego wkład w rozkwit państwa na przestrzeni dziejów. Losy Angkoru posłużyły również za punkt wyjścia do krytyki Francuzów i Amerykanów, którzy rozkradli część zabytków (Eide, Steigan 1979a: 43–44).

Następnym przystankiem były pola ryżowe, zasilane nowym systemem irygacyjnym. Zgodnie z kambodżańskimi przysłowiem „Mając wodę, mamy ryż. Mając ryż – mamy wszystko” projekt kanałów został przedstawiony jako kolejny sukces nowej władzy, harmonizujący z tożsamością narodową i potrzebami społeczeństwa (Eide, Steigan 1979a: 46). O szczegółach technicznych oglądanych projektów delegacja ponownie dowiadywała się z ust „zwykłych” napotkanych rolników. Następnym przystankiem była fabryka leków medycyny naturalnej, jedna z placówek, na których miała oprzeć się polityka zdrowotna kraju. Zbudowana prowizorycznie po roku 1975 fabryka określona została jako „prymitywna”, ale Norwegowie byli „pod sporym wrażeniem tego, jak [Kambodżanie – M.G.] opiekują się zasobami i wyciskają z nich maksimum” (Eide, Steigan 1979a: 52).

W drodze powrotnej do stolicy na Norwegów czekała jeszcze jedna atrakcja – rejs łodzią po Mekongu. Autorzy wspominają go jako czas przemyśleń i dyskusji, które skłoniły ich do bezkrytycznego przyjęcia oglądanej projekcji za rzeczywistość. Pod wpływem bliskości chłopów i rolników odrzucono wcześniejsze wątpliwości. Jednym z najbardziej znanych fragmentów relacji stał się cytat „Trzeba być zupełnym idiotą, by cierpieć głód w Kampuczy”, odnoszący się do konfrontacji doniesień o masowym głodzie z wizerunkiem gospodarki zaprezentowanej czwórce w ramach objazdu (Eide, Steigan 1979a: 54). Odrzucono również pogłoski o wojskowej ingerencji w życie Kambodżan. Konkludując, Steigan i Eide rozważyli możliwość ujrzenia przez nich odpowiednika wiosek potiomkinowskich. Doszli przy tym do wniosku, że tak szeroko zakrojona mistyfikacja była niewykonalna.

Zwieńczeniem wizyty w Demokratycznej Kampuczy było spotkanie z Pol Potem. Steigan i Eide określili go jako człowieka, przez którego przemawiał żywot partyzanta – rozmowa była zdawkowa, a otrzymane odpowiedzi określono jako „rozmyślnie zbudowane i w dużej mierze podparte konkretnymi przykładami” (Eide, Steigan 1979b: 64). Głównym tematem rozmów była sytuacja militarna Kambodży i jej szanse w nadchodzącej wojnie z Wietnamem. Dalsza część dyskusji zeszła na doświadczenia walki rewolucyjnej, a Pol Pot przekazał Norwegom swoje recepty na stworzenie masowego ruchu robotniczego, opierające się na odrzuceniu wszelkiej pomocy zagranicznej. Delegacja pytała również o kwestię łamania praw człowieka, otrzymując standardową odpowiedź o funkcjonowaniu propagandy oraz zapewnienie, że wprowadzone zostały prawa człowieka, których na próżno szukać we wcześniejszej historii kraju.

Istotną wątpliwością była polityka edukacyjna Kambodży. Początkowo odnoszono się z rezerwą do wykluczenia inteligencji z nowego społeczeństwa. Najważniejszym argumentem za powodzeniem nowej edukacji był znaczący postęp w walce z analfabetyzmem, wobec którego wytoczono „rodzaj wojny ludowej”. Drogę do zdobycia wykształcenia zdefiniowano jako metodę studiów i praktyki, a wykształcenie służyć miało interesom nowego społeczeństwa. Również w edukacji wprowadzono zasady kolektywne, w ramach których „ci, którzy potrafili dużo, uczyli tych, którzy potrafili niewiele” (Eide, Steigan 1979b: 74).

Tygodniowa wycieczka umocniła Skandynawów w przekonaniu, że komunizm odniósł sukces w wyzwolonej spod amerykańskiego imperializmu Kambodży, a docierające do Europy szokujące doniesienia są wytworem amerykańskiej propagandy. Sukces propagandowy odniesiony przez kadry przygotowujące wizytę i całkowite przekonanie jadących do Kambodży Norwegów stanowi istotne studium przypadku działania totalitarnej propagandy. Jakkolwiek propaganda była w tym przypadku obliczona na przekonanie już przekonanych, to skala pozytywnych odczuć oddanych na kartach relacji Steigana i Eide nie pozostawia złudzeń,

że idealistyczna naiwność zachodnioeuropejskich komunistów została w pełni wykorzystana przez maszynę polityczną Czerwonych Khmerów.

3. Debaty i rewizje

W miarę doniesień z frontu wojny z Wietnamem na łamach *Rode Fane* pojawiły się pierwsze debaty. Początkiem dyskusji na łamach czasopisma był przedruk dwóch artykułów omawiających słuszność polityki Demokratycznej Kampuczy w obliczu wojny z Wietnamem, opublikowanych w duńskiej *Arbejderavisen* (pol. Gazeta Robotnicza). Opinie Duńczyków zostały omówione przez jednego z norweskich autorów. Podobnie jak w przypadku większości wcześniejszych rozważań o Kambodży, poruszamy się tutaj wśród pseudonimów i anonimowych opinii.

Krytyka została wyprowadzona zachowawczo. Kambodżę przedstawiono nie jako studium socjalistycznego państwa, ale przypadek kraju zagrożonego wojną „na śmierć i życie” (Anonimowy 1979: 25). Norweski głos nawoływał do wyrazów solidarności z walczącymi, postulując odłożenie dyskusji w czasie. Płynąca z Danii krytyka oparta była na dwóch zasadniczych punktach. Po pierwsze, wyniki gospodarcze Kambodży miały być dalekie od deklarowanych przez oficjalną propagandę, co przełożyło się na sytuację wojenną. Po drugie, rewolucyjna polityka Czerwonych Khmerów oparta na kolektywizacji i agraryzacji kraju miała stanowić zerwanie zarówno z programem FUNK, jak i maoistowską koncepcją Nowej Demokracji. Idea ta, przeciwstawiana zachodniej „Starej Demokracji” i bolszewickiej dyktaturze proletariatu, zakładała oparcie społeczeństwa na czterech klasach dominujących w Trzecim Świecie – chłopach, robotnikach, inteligencji i drobnej burżuazji. Właśnie w tym miejscu Duńczycy wskazywali zasadniczy błąd polityki Pol Pota – oparcie Kambodży na chłopach stało w sprzeczności zarówno z programem, w ramach którego walczone w latach 1970–1975, jak i z maoistowską praktyką budowy trzecioświatowego komunizmu. Norweski głos zdystansował się od tych argumentów, wskazując między innymi na fakt skolektywizowania rolnictwa jeszcze w okresie walk przed rokiem 1975 oraz zasadnicze różnice historyczne między drogą Mao a drogą Pol Pota, które uniemożliwiły przeszczepienie Nowej Demokracji na kambodżański grunt (Anonimowy 1979: 26).

Podczas debaty po raz pierwszy ujawniono występowanie terroru w Demokratycznej Kampuczy. Autor powołał się na świadectwa uchodźców, zauważając, że „uchodźcy częściowo kłamią i przesadzają, ale wiele [świadectw – M.G.] jest przypuszczalnie prawdziwych” (Anonimowy 1979: 30). Przemoc wobec klas posiadających, stronnictwa proamerykańskiego oraz przymusowo ewakuowanych mieszkańców miast została uznana za fakt. Autor tekstu zauważył jednak, że Pol Pot nie miał alternatywy dla zastosowanej polityki (Anonimowy 1979: 30).

Stanowiło to pewien przełom w zapatrywaniach na sytuację w Kambodży. Obok negacji „zachodnich kłamstw” pojawia się jasne wskazanie, że terror istniał i był jedynym wyjściem Czerwonych Khmerów. Autor akceptował, że droga Kambodży „była bolesna i popełniono na niej wiele błędów”, jednak „była to cena, jaką kraj musiał zapłacić za wywalczenie własnej wolności” (Anonimowy 1979: 30). Jako okoliczność łagodzącą podano niski wiek i poziom wykształcenia kadr rewolucyjnych, które „wychowane w biedzie i analfabetyzmie [...] nie miały warunków podobnych do wykształconych komunistów bogatego zachodu” (Anonimowy 1979: 30). Terror jest zatem nieodłącznym elementem rewolucji w Trzecim Świecie. Rezygnacja z terroru stanowi rezygnację z rewolucji.

Debata zapoczątkowana przez Duńczyków została rozwinięta w kolejnym numerze *Røde Fane*. Autor, podpisany jako Hans Petter, w tytule swojego artykułu stwierdza, że „Pol Pot posunął się zbyt daleko” (Petter 1979: 34). Jego przemyślenia stanowią częściowe zerwanie z homogeniczną linią obrony Czerwonych Khmerów, która reprezentowana była na kartach czasopisma. Autor stanął w opozycji do głosu z poprzedniego numeru, nawołującego do wyciszenia debaty wobec wietnamskiej inwazji na Kambodżę. Swoje przemyślenia skupił wokół przemocy Czerwonych Khmerów. Na początku wyszedł z istotnego zarówno wówczas, jak i z perspektywy badawczej założenia, że norwescy maoiści nie rozumieli rewolucji dziejących się w Trzecim Świecie. By pogłębić perspektywę, porównał działania wojenne lat 1970–1975 z nazistowską polityką spalonej ziemi zastosowaną podczas ewakuacji wojsk niemieckich z Finnmarku, zaznaczając przy tym, że sytuacja Kambodży była nieporównywalnie gorsza. Typ wojny dziejącej się w Kambodży, charakteryzowany jako „wojna chłopska”, był brutalniejszy od tych znanych z krajów Pierwszego Świata. Autor nie łączył masowej przemocy bezpośrednio z Czerwonymi Khmerami i wąpił w udział partii w mordach. Niemniej określił dotychczasowe stanowisko AKP i VNK jako „zbyt optymistyczne”, proponując zawartą w kilku postulatach rewizję (Petter 1979: 35).

Hans Petter po raz pierwszy przywołał termin ludobójstwa. Stwierdził, że „nadszedł czas, by odpowiedzieć na pytanie, czy zasięg arbitralnych morderstw pozwala nam użyć słowa ludobójstwo” (Petter 1979: 36). Odpowiedział na własne pytanie w sposób negatywny, argumentując, że pomimo izolacji Demokratycznej Kampuczy Czerwoni Khmerzy nie byłiby w stanie zataić zbrodni ludobójstwa. Ówczesny rozwój wywiadu oraz dziennikarstwa miał uczynić ludobójstwo czymś niemożliwym do ukrycia. Zarazem skrytykował bagatelizujący głos poprzednika, podkreślając, że jest przeciwnikiem mordów politycznych. Wciąż jednak pojawia się w tej kwestii dualizm pomiędzy humanizmem zachodnich komunistów a realiami rewolucji przeprowadzanych w Trzecim Świecie. Autor odciął się od praktyk moralizatorskich, powtarzając pogląd o braku możliwości prowadzenia walki narodowowyzwoleńczej bez ofiar. Sugerował, że świat „nie jest pacyfistycznym ra-

jem”, a pod rozważę należy podać skalę śmierci w przypadku wygranej Lon Nola. Jak stwierdził autor, „pół miliona, być może milion ludzi straciłby życie [pod rządami Lon Nola – M.G.]. Zostaliby zastrzeleni, bądź zmożeni chorobami lub głodem” (Petter 1979: 37). Drugim argumentem usprawiedliwiającym przemoc, użytym zarówno przez Hansa Pettera, jak i poprzedników, było widmo jeszcze gorszej sytuacji ludności Kambodży po interwencji Wietnamu. W tym przypadku autor posunął się do ostatecznego odwrócenia retoryki, wielkimi literami konkludując, że „Wietnam prowadzi ludobójstwo w Kambodży” (Petter 1979: 37).

Petter krytykował również porzucenie programu FUNK. Jego zdaniem sojusz między chłopami, robotnikami, narodową burżuazją i inteligencją był jedynym, co mogło zapewnić Kambodży szanse skutecznej obrony przed Wietnamem i USA. Zerwanie z międzyklasowym sojuszem i prześladowania buddystów stały w sprzeczności z pozytywnie odbieranym przez skandynawskich maoistów programem FUNK i to w nich autor widział przyczyny klęski Pol Pota. Kończąc swoje rozważania, Hans Petter zadał pytanie o to, czy norwescy maoiści powinni zdystansować się od Pol Pota. Podobnie jak w przypadku ludobójstwa odpowiedź była negatywna. Zadeklarował wsparcie dla Pol Pota i walki obronnej Kambodży, w ramach której Czerwoni Khmerzy pozostawali główną siłą. Była to jednak narracja pozbawiona dawnej żarliwości. Zasada wsparcia władzy komunistycznej została bowiem zmieniona na wsparcie ludu Kambodży w walce o niezależność i możliwość „wyboru tych, którzy mają ich prowadzić” (Petter 1979: 39).

Wątek Demokratycznej Kampuczy powrócił na łamy czasopisma dwa lata później, wraz z debatą między Eirikiem Rossenem i Tronem Øgrimem, która była decydująca dla ostatecznego wyodrębnienia się w partii stanowiska odrzucającego wspieranie Pol Pota i stanowiła grunt, na którym część działaczy rozpoczęła swój rozbrat z ruchem maoistowskim. Warto przybliżyć w tym miejscu sylwetkę Rossena, kluczowej postaci nowego sporu. Rossen zaangażowany był w kwestię kambodżańską jako członek VNK od roku 1975 (Rognlien, Brandal 2009b: 86). W okresie od sierpnia 1976 roku do grudnia 1978 roku był sekretarzem komitetu międzynarodowego AKP. W latach 1978–1980 pełnił rolę redaktora ds. międzynarodowych w *Klassekampen*. Przygotował wtedy reportaż o kambodżańskich uchodźcach w Tajlandii, który stał się podstawą późniejszej krytyki Czerwonych Khmerów. Po odejściu z *Klassekampen* w roku 1980 Rossen skupił się na wniesieniu do partyjnej debaty swoich poglądów na projekt Demokratycznej Kampuczy, co poskutkowało przeprowadzeniem zamkniętego seminarium w czerwcu 1981 roku. Rossen debatował wówczas z Øgrimem, a całość przeniesiona została na łamy kolejnych numerów *Røde Fane*. Przyjrzyjmy się argumentom obu stron, które traktować można jako podsumowanie wątku kilkuletniego flirtu norweskich maoistów z reżimem Pol Pota.

Rossen rozpoczął swoją argumentację stwierdzeniem, że partia Czerwonych Khmerów nigdy nie była marksistowsko-leninowska, a rewolucja w Kambodży nie była rewolucją marksistowską (Rossen 1981: 17). Pierwsza część artykułu poświęcona została nowym faktom, jakie dotarły do Norwegii po upadku reżimu Pol Pota. W pierwszej kolejności autor zdemaskował system starannie reżyserowanych wycieczek po Demokratycznej Kampuczy. Zdaniem Rossena norwescy maoiści z naiwnością zakładali, że naturalne na północy Europy wzajemne zaufanie może być stosowane również wobec krajów Trzeciego Świata. Swoje źródła oparł na najnowszych krytycznych relacjach z Kambodży, przywołując przede wszystkim teksty i raporty Laury Summers i Stephena Hedera. Kolejny krótki fragment tekstu to podkreślenie pozytywnych płynących z rządów Czerwonych Khmerów. Kwestia ta została zamknięta w zakresie ekonomii, która dzięki budowie systemu nawadniania pól ryżowych miała przeżywać pod rządami Czerwonych Khmerów okres prosperity pozwalający na odbudowę kraju po latach wojny. Plusy te nie mogły jednak przesłonić Norwegom okrucieństw dokonywanych przez reżim – Rossen posunął się tutaj do porównania Pol Pota z Hitlerem, który wyeliminował bezrobocie w Trzeciej Rzeszy (Rossen 1981: 18–19).

Przechodząc do kluczowych kwestii, Rossen rozpoczął swój wykład od opisu więzienia Tuol Sleng, w którym życie straciło od 16 do 20 tysięcy ludzi. Po raz pierwszy na łamach *Røde Fane* pojawił się opis przemocy politycznej stosowanej przez Czerwonych Khmerów. W oparciu o nowe doniesienia Rossen budował swoją argumentację za zerwaniem stosunków z reżimem. Wymordowanie opozycji zostało określone jako cel polityki Pol Pota (Rossen 1981: 20–21). Dalej, opierając się na informacjach przekazanych przez Laurę Summers, autor określił politykę kolektywizacji jako „nagle, gwałtowne i ostatecznie dla wielu niezadowolające doświadczenie” (Rossen 1981: 20–21). Przedstawił analizę tego, jak kolektywizacja rolnictwa przeszła drogę od formy organizacji społeczeństwa dotkniętego wojną w roku 1973 do polityki przymusu począwszy od roku 1974. Kolejnym argumentem Rossena był antyegalitaryzm Czerwonych Khmerów, objawiający się w politycznych podziałach wewnątrz kooperatyw rolniczych i samej partii. Najważniejszym źródłem był dokument dzielący społeczeństwo Kambodży na 10 głównych klas, opracowany przez partię w roku 1977⁷ (Rossen 1981: 24). Podział ten zrywał z wykładnią marksizmu-leninizmu i prowadził do wspomnianych wyżej praktyk niemarksistowskiego podziału ludności. Opisy wewnętrznych praktyk partyjnych poszerzone zostały między innymi o oskarżenia Czerwonych Khmerów o rasizm w stosunku do mniejszości chińskiej (Rossen 1981: 27). Podsumowując swoją krytykę, Rossen wskazał jako rozwiązanie wsparcie szerokiego frontu z królem Siha-

⁷ Byli to: monarchiści, feudałowie, kapitaliści, drobni kapitaliści, bogaci chłopci, średni chłopci, biedni chłopci, niezależni robotnicy, robotnicy przemysłowi, robotnicy partyjni.

noukiem i zaznaczył, że w polityce Pol Pota widzi główną przyczynę niepowodzeń Kambodży (Rossen 1981: 27).

Krytyczna linia Rossena spotkała się z repliką Øgrima, jednego z czterech delegatów z roku 1978. Lata 1975–1979 zostały przez niego określone jako „obiecujący eksperyment w Trzecim Świecie” (Øgrim 1981: 28). W pierwszej kolejności autor skupił się na kwestii humanizmu, odrzucając zachodni, „burżuazyjny” humanizm w odniesieniu do spojrzenia na problemy Trzeciego Świata. Zdaniem Øgrima zachodnie ideały praw człowieka muszą ustąpić w tym kontekście „konieczności historycznej i walce klas” (Øgrim 1981: 28). Rewolucja w Kambodży powinna być oceniana z perspektywy humanizmu marksistowskiego – skupionego wokół materializmu dialektycznego i walki o wyzwolenie klasowe. Dalej Øgrim scharakteryzował politykę gospodarczą Demokratycznej Kampuczy jako sukces w walce z głodem i epidemiami. Pozytywny pogląd na ekonomię kraju był zatem do końca dzielony przez wszystkie strony sporu. W odniesieniu do kolektywizacji, zniesienia pieniądza i ewakuacji miast autor trzykrotnie stwierdził, że były to działania konieczne na drodze do odbudowy kraju, wyeliminowania elementów kapitalizmu i zapobieganiu klęskom głodu i epidemiom.

Linia Øgrima nie była oparta jedynie na odparciu krytyki. Również u niego znalazło się miejsce na analizę błędów Czerwonych Khmerów, ujętą w trzech punktach. Pierwszym z nich był antyintelektualizm, objawiający się zerwaniem zarówno z dorobkiem zachodniej kultury, jak i tradycją Królestwa Kambodży (Øgrim 1981: 29). Pozycja ta nie dziwi u Øgrima, który wywodził się z kręgów intelektualnych i musiał czuć dysonans między polityką edukacyjną Demokratycznej Kampuczy a jego własną drogą do komunizmu. Drugi negatywny aspekt stanowił izolacjonizm na arenie międzynarodowej, chociaż Øgrim użył go głównie jako argumentu tłumaczącego skalę międzynarodowej propagandy przeciwko Czerwonym Khmerom. Trzecim punktem krytyki jest przemoc wobec niewinnych obywateli, którzy zostali zamordowani w „chaotycznych warunkach” działania nowego rządu (Øgrim 1981: 29).

Następnie Øgrim wrócił do argumentów usprawiedliwiających politykę Pol Pota, zwracając uwagę na konieczność rozpatrywania tejsze przez pryzmat „trudnej sytuacji historycznej”. Brutalizacja mas chłopskich była efektem wieloletniej walki toczonej przez społeczeństwo. Podziały, które Rossen uznał za złamanie zasad egalitaryzmu zostały w tym przypadku zinterpretowane jako efekt działania sił zewnętrznych, na który Czerwoni Khmerzy nie mieli wpływu. Øgrim, przyznając ponownie, że przywódcy Demokratycznej Kampuczy popełniali błędy, zaznaczył, że spowodowane były one działaniem w niesprzyjających warunkach ekonomicznych, politycznych i militarnych, które nie zostawiały większego wyboru. Zbrodnie systemu były niezależne od niego samego, bo powodowane naporem zachodniego kapitału. W jednej z kolejnych tez autor stwierdził, że wciąż uważa Czerwonych

Khmerów za „bardzo progresywną i antyimperialną siłę” w walce z Wietnamem (Øgrim 1981: 29).

Ostatnim, kluczowym argumentem Øgrima była krytyka schematyczności „szowinistycznego zachodniego marksizmu”, który podpierał się utartymi rozwiązaniami przenoszonymi z Europy na Trzeci Świat (Øgrim 1981: 30). Podkreślił przy tym, że osobiste doświadczenia przekazane przez Pol Pota zawsze będą ważniejszą opowieścią o rewolucji niż polemiczne pisma Rossena – teoretyzującego, europejskiego krytyka. (Øgrim 1981: 30). Postawa ta przywołuje na myśl interpretację pism Frantza Fanona zaproponowaną przez Jeana-Paula Sartre’a w posłowie do *Wyklętego ludu ziemi*. Sartre postulował w niej dołączenie Europejczyków do krwawej wojny z kolonizacją i oddanie się uzdrawiającej przemocy rewolucyjnej płynącej wprost z potrzeb społeczeństw ulegających dekolonizacji (Sartre 1985). Ten rodzaj apologii rewolucji dokonywanej rękami mieszkańców Trzeciego Świata przenika również stosunek radykalnego skrzydła AKP do Czerwonych Khmerów, stanowiąc jedną z podstaw negacji ludobójstwa.

Konkluzja Øgrima zawiera się w stwierdzeniu, że wszelkie zbliżające się rewolucje w Trzecim Świecie miały być „pełne błędów, przemocy, niepotrzebnego terroru i przestępstw, przeciwności, kłęsk i zdrań”, co wynika z oddolnego charakteru tychże rewolucji. Zachodni marksiści nie mieli przy tym prawa domagać się, by trzecioświatowe rewolucje przebiegały „bezboleśnie”, gdyż skończyłoby się to brakiem poparcia dla jakichkolwiek rewolucji (Øgrim 1981: 30).

Jakkolwiek debata między Rossenem a Øgrimem była zdecydowanie największą i najbardziej obfitą w polityczne konsekwencje dyskusją dotyczącą Kambodży wśród norweskich komunistów, została ona wygaszona serią odgórných decyzji. Rossen, pomimo przygotowania wykładów na temat sytuacji w Demokratycznej Kampuczy, nigdy nie został dopuszczony do przedstawienia swoich wniosków na łonie partii (Rognlien, Brandal 2009b: 87). Jego możliwości ograniczone zostały do wspomnianego już zamkniętego seminarium i publikacji debaty na łamach *Røde Fane*, która po dwóch numerach i krótkim komentarzu Rossena nie była kontynuowana. Warto wspomnieć, że w toku dalszej debaty Rossen podnoszący kwestię ludobójstwa również zdystansował się od nazwania tak polityki Czerwonych Khmerów, sugerując, że praktyki ludobójcze mogły zdarzyć się raczej po wietnamskiej inwazji w roku 1979 (Rossen, Øgrim: 1981: 37). Zatem również czołowy wśród norweskich maoistów krytyk Demokratycznej Kampuczy nie uznał faktycznej skali zbrodni reżimu Pol Pota.

Kończąc rozważania nad rewizją poglądów, przytoczyć należy stanowisko Steigana wyrażone w jego autobiografii *På den himmelske freds plass: Om m-l-bevegelsen i Norge* (pol. *Na Placu Niebiańskiego Spokoju. O ruchu maoistowskim w Norwegii*) z roku 1985. Opracowanie to wykracza poza ramy czasowe przyjęte w tytule artykułu, stanowi jednak konieczne podsumowanie postawy najbardziej nieustę-

pliwej i niezdolnej do podjęcia debaty grupy działaczy AKP. Jako jeden z czterech Norwegów, którzy osobiście spotkali Pol Pota, Steigan w ironiczny sposób oddał oskarżenia pod adresem reżimu, zgadzając się z faktem ludobójstwa w Kambodży – dokonanej jednak przez USA w latach 1970–1975 (Steigan 1985).

Konkluzje

Fascynacja Demokratyczną Kampuczą przeszła zatem trzy fazy. Od zainteresowania odległą rewolucją środowisko AKP przeszło do praktycznych działań solidarnościowych zwieńczonych ekskluzywną wizytą na zaproszenie Pol Pota. Trzecim aktem tej historii jest stopniowa, ale do samego końca niepełna, rewizja poglądów wobec nowych faktów. Kilka aspektów tych wydarzeń stanowi dzisiaj cenny materiał do analizy międzynarodowych ruchów lewicowych.

Norwescy historycy badający stosunek działaczy AKP do przemocy politycznej i rewolucji w Trzecim Świecie scharakteryzowali trzy źródła tych postaw. Pierwsze z nich, zaproponowane przez Bjørna Westliego, związane było z ideowym dogmatyzmem stawiającym maoistów po stronie dobra w manichejskiej walce z faszystowskim państwem – walce, w której przemoc miała być jedyną skuteczną bronią klasy robotniczej. Na gruncie międzynarodowym rozważania te rozwinął Nikolai Brandal, zakładając selektywne, oparte na bezrefleksyjnym czerpaniu z propagandy, rozumienie sytuacji w Azji Południowo-Wschodniej. Trzeci głos w debacie, wniesiony przez Bernta Hagtveta, wywodził pozytywny stosunek do maoistowskich dyktatur z bezkrytyczności i oderwania od rzeczywistości lewicujących elit akademickich (Nilsen 2014: 79–81).

Przejdę teraz do analizy zebranego materiału. Przede wszystkim istotny jest sposób, w jaki norwescy maoiści zbudowali swoją wyidealizowaną wizję Demokratycznej Kampuczy. Zawiązany na bazie sprzeciwu wobec wojny w Wietnamie ruch pilnie potrzebował nowego wzorca. Pomimo zwycięstwa strony komunistycznej Wietnam dołączył do nieakceptowanego przez AKP obozu proradzieckiego. Kambodża mogła z tego punktu widzenia wydawać się idealna, walcząca z USA w tej samej części świata i stawiająca przy tym na własną drogę, popieraną u podstaw przez samego Mao (Nilsen 2014: 82). Pożywką dla idealizmu była propaganda płynąca z Phnom Penh, chociaż takie wyjaśnienie sprawy byłoby zbyt prostym uproszczeniem. Istotnie, do momentu przejścia władzy przez Czerwonych Khmerów w roku 1975 nic nie wskazywało na skalę przemocy, jaka miała przetoczyć się przez Kambodżę w ciągu następnych czterech lat. Norweski rząd nie nawiązał stosunków dyplomatycznych z prowadzącymi walkę rewolucyjną FUNK oraz GRUNK, ale zrobił to już w roku 1976 wobec Demokratycznej Kampuczy. Okres pomiędzy zajęciem stolicy a publikacją pierwszych niepokojących doniesień z kraju w roku 1977 (relacja François

Ponchauda) nie budził zatem wątpliwości na poziomie państwowym. Tym, co ostatecznie wyróżniło stanowisko maoistów, była reakcja na doniesienia o skali zbrodni popełnianych przez zwolenników reżimu.

Polityka Pol Pota była ewenementem nawet wśród najbardziej krwawych reżimów totalitarnych Trzeciego Świata. Relacja między grupą norweskich maoistów a Demokratyczną Kampuczą przywodzi na myśl lewicową replikację schematów orientalizmu. Potrzebująca swojego trzecioświatowego katharsis organizacja działająca w jednym z najlepiej rozwiniętych państw zachodniej Europy znalazła pozornie idealny wzorzec w odległej Kambodży. Na bazie poszczególnych doniesień zarysowany został obraz perfekcyjny, usystematyzowany w ramach romantycznej wizji świata według zachodnioeuropejskich akademików. Pol Pot spełniał potrzebę rewolucji odczuwaną przez intelektualny nurt norweskiego komunizmu. Ten obraz, rozwijany aż do roku 1979, nie był jednak jedynie projekcją Norwegów. Czerwoni Khmerzy wyszli im naprzeciw, organizując pokazowy objazd. Dwie potrzeby legitymizacji spotkały się zatem w połowie drogi, wspierając siebie nawzajem, chociaż na zewnątrz wsparcie to nie miało żadnego znaczenia.

Istotny jest również proces odchodzenia od poglądów przez radykalne ruchy polityczne. Wewnętrzna debata, doprowadzona na kartach mojej analizy do roku 1981, nigdy nie przyniosła pełnego odżegnienia się od pierwotnych zapatrywań. Najbliższy tej postawie Rossen wciąż stał na lewo od głównego nurtu, a środowisko AKP nie przyjęło do wiadomości danych na temat ofiar Czerwonych Khmerów. Zapatrywania wyrastające z politycznego radykalizmu stanowią w tym przypadku podbudowę negacji ludobójstwa. Z drugiej strony można spojrzeć na ten aspekt z perspektywy badań nad systemami totalitarnymi i ich zdolnościami do kreowania propagandy – w tym przypadku na przykładzie reżyserowanych delegacji zagranicznych.

Historia AKP jest cennym i istotnym materiałem do badań nad historią radykalnych ruchów politycznych. Chociaż z dzisiejszej perspektywy norweski maoizm wydaje się odrealnionym fenomenem politycznym, to pewne dzielone przez opisywany ruch schematy wykraczają poza Norwegię lat 70. Chęć przeniesienia swojego marzenia o buncie na grunt wyidealizowanego Trzeciego Świata stała się jednym z kluczowych elementów działania ruchów komunistycznych po roku 1968. Dochodząca do głosu akademicka lewica Europy Zachodniej, wskutek ograniczeń w lokalnych społeczeństwach, zaczęła szukać tradycyjnego „wyjścia w lud” poszerzonego o wyjście poza granice znanego im świata – a zatem do dekolonizujących się narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej (Hobsbawm 2014: 396–397). Na tej płaszczyźnie Skandynawia stanowi ważne ogniwo badań politycznych nad radykalizmami w europejskiej polityce drugiej połowy XX wieku, szczególnie, że popularność AKP przypadła na okres, kiedy wiele partii komunistycznych zachodniej Europy było w odwrocie po owocnych politycznie dekadach powojennych.

Bibliografia

- Anonimowy. (1975a). Folkekriget har sigra i Indokina!. *Røde Fane* 3.
- Anonimowy. (1975b). Leve det frie Kambodsja!. *Røde Fane* 3.
- Anonimowy. (1976a). Kambodsja: Det nasjonale borgerskapets linje for kamp mot USAs nykolonialism. *Røde Fane* 2.
- Anonimowy. (1976b). Kambodsja: Den proletariske linja for kampen mot USAs nykolonialisme og for folkets frigjøring. *Røde Fane* 2.
- Anonimowy. (1979). Pol Pots linje feilaktig?. *Røde Fane* 4.
- Drozdowska, K. (2017). Towarzysz Stalin, czyli rodzina Nordby: norweski ruch maoistowski i jego wpływ na kulturę. *Kultura i Polityka* 21.
- Eide, E., Steigan, P. (1979a). På rundreise i Demokratisk Kampuchea. W: L. Jørgensen (ed.). *Overfallet på Kampuchea. Hvorfor angrep Vietnam?*. Oslo: Oktober.
- Eide, E., Steigan, P. (1979b). Samtaler med Pol Pot og Ieng Sary. W: L. Jørgensen (ed.). *Overfallet på Kampuchea. Hvorfor angrep Vietnam?*. Oslo: Oktober.
- Hobsbawm E. (2014). *Jak zmienić świat? Marks i marksizm 1840–2011*. Tłum. S. Szymański. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Nilsen, I.K. (2014) *ML-bevegelsen og krigen i Kambodsja, 1970–1975*, <https://www.duo.uio.no/bitstream/handle/10852/42489/Kandidat-1452-Masteroppgave.pdf?sequence=1&isAllowed=y> [dostęp: 29.05.2019].
- Petter, H. (1979) Pol Pot gikk for fort fram. *Røde Fane* 5.
- Propozycja dotycząca linii generalnej międzynarodowego ruchu komunistycznego. List KC KP Chin do KC KPZR* (1963). Maoistowski Projekt Dokumentacyjny, <https://maopd.files.wordpress.com/2013/11/propozycja-dotyczaca-linii-generalnej-miedzynarodowego-ruchu-komunistycznego-1963.pdf> [dostęp: 4.09.2019].
- Rognlien, J., Brandal, N. (2009a). *Den store ml-boka. Norsk maoisme sett nedenfra*. Oslo: Kagge.
- Rognlien, J., Brandal, N. (2009b). *Den store ml-boka. Norsk maoisme sett nedenfra. Elektronisk bonusutgave*. Oslo: Kagge, <https://docplayer.me/4352399-Kaderprosjektet-presenterer-ml-boka-den-store-norsk-maoisme-sett-nedenfra.html> [dostęp: 10.10.2019].
- Rossen, E. (1981). Ingen marxistisk revolusjon. *Røde Fane* 6.
- Rossen, E., Øgrim, T. (1981). Hva kan vi lære av Kampuchea?. *Røde Fane* 8.
- Sartre, J.P. (1985). Posłowie. W: F. Fanon. *Wyklęty lud ziemi*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Sjøli, H.P. (2005). *Mao, min Mao. Historien om AKPs vekst og fall*. Oslo: Cappelen.
- Steigan, P. (1985). *På den himmelske freds plass: Om m-l-bevegelsen i Norge*, <https://www.akp.no/hefter/himmelske-fred.html#a221> [dostęp: 30.05.2019].
- Øgrim, T. (1981). Et løfterikt eksperiment i den 3. verden. *Røde Fane* 6.
- Østrem, O. (2010). Jakten på røde Oktober. *Klassekampen*, <https://www.klassekampen.no/58121/article/item/null/jakten-pa-rode-oktober> [dostęp: 13.05.2019].